

Co to znaczy być ochrzczoney Duchem Świętym?

Rozmawiając kiedyś z jednym chrześcijaninem, żalił się, że u nich w zborze nie uznają Chrztu Ducha Świętego. Kiedy zadałem mu pytanie co to znaczy: miał dość wielkie trudności aby to zdefiniować. Często o coś się prosimy, ale tak naprawdę nie wiemy, co to jest, i jak to się objawia?

Jan Chrzciciel wskazując na Jezusa jako Syna Bożego powiedział: *Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, rzekł do mnie: Ujrzysz tego, na którego Duch zstępuje i na nim spocznie, Ten chrzci Duchem Świętym*¹. Możemy w to niewierzyć, ale nie możemy powiedzieć, że tego wersetu niema w Biblii, skoro proroczco zapowiedział to wielki mąż wiary jakim był Jan Chrzciciel

Czytając dzieje pierwszego Kościoła, widzimy na każdym kroku manifestację Ducha Świętego, który umacniał nowo powstałe zbory, które rozrastały się z dnia na dzień, który uzupełniał braki w piśmiennictwie (ponieważ Kościół nie posiadał Nowego Testamentu) oraz manifestował swą obecność przez znaki i cuda, które otwierały serca wielu niewierzących i nieufnych. Jednak przez całe wieki dokonano wiele nadinterpretacji w tym temacie. Często ludziom nieodrodzonym wmawiano, że zostali ochrzczeni Duchem Świętym. W wielu środowiskach przekonuje się wiernych, że przez mówienie językami objawia się chrzest w Duchu Świętym. Jedno jest pewne, że to Duch Święty rozdaje dary komu i kiedy chce między innymi mówienie językami². Postanowienie Boże jest jednoznaczne, aby odrodzeni z wody i Ducha byli pełni Ducha Świętego³.

Bóg zamieszka w świątyni, która jest oczyszczona przez krew Jezusa Chrystusa. *Czyż nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Boży Duch mieszka w was. Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.*⁴

Nie wyruszajcie o swoich siłach

Pan Jezus przykazał swym uczniom aby nie szli na cały świat głosząc Jego nauki o własnych i zorganizowanych siłach. *Wy zaś pozostajcie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości*⁵. Do chwili wylania Ducha Świętego apostołowie zachowywali się jak ludzie cielesni. *Jednak podczas Zielonych Świąt napelnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch*

¹ Jan 1:33

² 1 Kor. 12:11

³ Jan 3:1-8

⁴ 1 Jan 1:7 NP.; 1 Kor. 3:16

⁵ Łuk. 24:49 NP

*poddawał*⁶. Pierwotny Kościół nie posiadał całej Biblii, ale był wyposażony przez Boga w moc z wysokości.

Nie dysponował traktami zespołami muzycznymi, ale szli w mocy Ducha Świętego czyniąc wielkie znaki i cuda:⁷. *Wszakże ci, którzy się rozproszyli, szli z miejsca na miejsca i zwiastowali dobrą nowinę. A Filip dotarł do Samarii i głosił im Chrystusa. Ludzie zaś przyjmowali uważnie i zgodnie to, co Filip mówił, gdy go słyszeli i widzieli cuda, które czynił. Albowiem duchy nieczyste wychodziły z wielkim krzykiem z wielu sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrowionych. I było wiele radości w owym mieście*⁸.

Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki (Hebr. 13:8)

Wielu czytając Biblię pyta: Skoro Chrystus jest ten sam to i Jego metody powinny być niezmiennie w Kościele. Dlaczego więc nie ma znaków i cudów, które otwierały ludzkie serca, które były gotowe ponieść nawet śmierć męczeńską przez wielu chrześcijan?⁹

Analogie

Kiedy Nabuchodonozor podbił Jerozolimę, zabrał wszystkie naczynia świątyni do Babilonu, to Bóg strzegł tych naczyń. Kiedy przyszedł czas wyzwolenie z niewoli babilońskiej przez Cyrusa, króla perskiego. *Król Cyrus polecił wydać naczynia ze świątyni Jahwe, które Nebukadnezar kazał zabrać z Jeruzalem i ofiarował do świątyni swego boga*¹⁰. *Wszystko [zostało przekazane] według liczby i wagi, a ciężar ogólny został wówczas zapisany*¹¹. Bóg jest Bogiem porządku, o czym dobrze wiedział Ezdrasz. Dlatego wszystko zostało zliczone i przeważone. Ezdrasza czekała daleka i niebezpieczna droga. Brak posłuszeństwa Bogu mogło ich kosztować utratę wszystkiego. Przeważenie i przeliczenie tych naczyń z pewnością hamowało niektórych, aby coś z tego skarbcza sobie nie przywłaszczyć. W średniowieczu Tomasz z Akwinu, gdy przybył do Watykanu urzędujący papież powiedział mu: Kościół już nie musi mówić srebra i złota nie mam. Na to Tomasz odpowiedział: „Ale Kościół nie może powiedzieć jak Piotr: co mam to ci daje.”¹²

Z pewnością powyższa scena nie tylko pasuje do wymienionego Kościoła. List do siedmiu zborów wymienia także taki, który we własnych oczach uchodził za bogatego, jednak Pan Jezus ocenił go bardzo surowo: *Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuje, a nie wiesz, żeś pożałowanie godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły*¹³.

Zagubiony Kościół

⁶ Dzieje 2:4 NP

⁷ 1 Kor. 12:7-11

⁸ Dzieje 8:4-8 NP

⁹ W dalszej części odpowiemy sobie na te pytania.

¹⁰ Ezdrasz 1:7

¹¹ Ezdrasz 8:34 BP

¹² cytat zasłyszany niedokładny

¹³ Obj. 3:17 NP



Kościół pozbawiony mocy z wysokości przypomina Samsona, który został pozbawiony oczu, kiedy zapomniał o swoim Bogu. *Wtedy pochycili go Filistyńczycy, wylupili mu oczy i sprowadzili go do Gazy, związawszy go dwoma spiżowymi łańcuchami, i musiał mleć w więzieniu.*¹⁴

W okresie średniowiecza podczas szalejącej inkwizycji wydawało się, że prawie prawie nauka Chrystusa została zarzucona. Jednak ani koła do łamania kości ani stolki naszpikowane nożami i inne diabelskie tortury nie mogły uśmiercić Kościoła Chrystusowego. Bóg jednak znalazł człowieka, który ogłosił że zbawienie mamy z łaski, a nie z uczynków,¹⁵ jak chcieli tego niektórzy aby przez darowizny i kupowanie odpustów nabijać kasę Watykanu. Marcina Lutra, odnowił przesłanie o nowym narodzeniu, i usprawiedliwieniu z łaski.

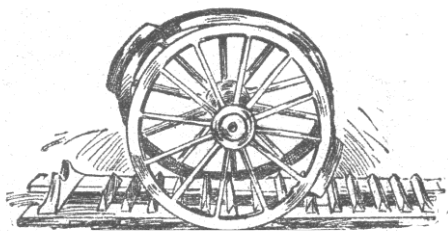


Luteranizm z czasem zaczął słabnąć, ale wielu Metodystów przechwyciło tę pałeczkę w biegu o życie wieczne i dalej nieśli przesłanie o uświęceniu. Z czasem pojawił się ruch Zielonoświątkowy został zrodzony z popiołu wyznania Metodystów, i zaczęto głosić chrzest Duchem Świętym. Jednak i ci chrześcijanie z biegiem czasu zatrzymali się. Pewni, że znaleźli bezpieczeństwo stali się kościołem- instytucją dającą im prawo wolność.

Jednak żaden naród ani denominacja nie może rościć sobie prawa do wyłącznego przedstawicielstwa Boga na ziemi. Głowa Kościoła — Chrystus Jezus jest z tymi, którzy są żywi duchowo i posłusznie wypełniają Jego polecenia. Bogu nie chodzi o gierki martwej religii. Lud Boży nie powinien tylko siedzieć w ławce kościelnej. Serce odrodzonego człowieka tęskni za społecznością z żywym i realnym Bogiem. Dość ma przesłanek o Bogu niemocy i Bogu niewiedzy, który według niektórych niczego nie wie, tylko się spodziewa. Albo Bóg jest Bogiem, albo bliżej nieokreślonym tworem ludzkiej wyobraźni.

Bóg może zaprząć każdego człowieka, aby wypełnił Jego wolę. Gdy kaznodzieje odchodzą od nauk Biblii, to Bóg wyposażył swój Kościół, aby badał i oceniał wszystko w świetle Pisma Świętego. Ale jest to możliwe tylko wtedy, kiedy Kościół zna nauki Biblii.

Jeśli szczerze głosisz Jego Słowo, On cię poprowadzi. Chrystus nie mierzy naszej gorliwości głośnym śpiewem, szybkim bieganiem, ale naszym posłuszeństwem wobec Jego Słowa: ***Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie.*** I to jest definicja wierności¹⁶.



Koło do łamania kości

¹⁴ Sędz. 16:21 NP

¹⁵ Efez 2:8-10

¹⁶ Jan 8:31,32 NP

Idziemy wiarą nie widzeniem

Ludzie, którzy żyli za dni Jezusa patrzyli na to, co czynił, jednak nie na wiele im się to zdało. Jakie były ich uwagi? *Czyż nie jest to syn cieśli? Czyż matce jego nie jest na imię Maria, a braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda? A siostry jego, czyż nie są wszystkie u nas? Skąd ma tedy to wszystko?* ¹⁷. W innym miejscu czytamy: *„Wiemy, że jest Samarytaninem i ma demona”*. Pan Jezus był tu na ziemi wystarczająco długo, aby usunąć wszystkie wątpliwości, co do Jego osobistej tożsamości. Jego misja w ciele została wypełniona i dlatego odszedł z ludzkich oczu. **Dlatego już nie znamy Jezusa według ciała** — pisał Paweł ¹⁸

Będąc w Izraelu widziałem jak ludzie próbowali dotknąć wielu rzeczy jako relikwii. Musiano ogrodzić *Ogród Oliwny*, w którym Pan Jezus spędził czas na modlitwie, ponieważ każdy pielgrzym pragnął coś skubnąć. A to przecież nie te drzewa, ani mury, ani różne rzeczy i miejsca nie przyczyniły się do naszego zbawienia. On nie jest na krzyżu, ani w żłóbku, On jest uwielbionym Synem Bożym w niebie, siedzącym po prawicy Ojca. Poszedł do Ojca, bo nic więcej nie mogło być uzyskane przez Jego widzialną obecność. Jego misja w ciele została wypełniona i dlatego zniknął z oczu człowieka.

Bo niewidzialna jego istota

Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w działach i poznane umysłem, tak, iż nic nie mają na swoją obronę ¹⁹.

*Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nas jawne, gdyż Bóg to objawił. Ludzie na wszelki sposób niejako próbują Go ściągnąć z nieba na ziemię. Apostoł nawiązując do czasów Mojżesza napisał: Nie mów w sercu swym: kto wstąpi do nieba? To znaczy aby Chrystusa sprowadzić w dół; (...) Ale co powiada Pismo? **Blisko ciebie jest słowo, w ustach twoich i w sercu twoim;** to znaczy słowo wiary które głosimy. Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że **Jezus jest Panem**, i wierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu* ²⁰.

Teraz Kościół ma pokazać Jezusa swoim godnym postępowaniem, dowodząc tym, że jest prowadzony przez Pocieszyciela Ducha Świętego ²¹. Historia Kościoła pokazuje nam, że wierni, którzy szukali prawdy w tym, co duchowe, a nie cielesne. Nie ma stu Chrystusów, ale jeden, we wszystkich, którzy są mu posłuszni.

Człowiek, który nie doznał odrodzenia widzi tylko to, co jest cielesne. Nawet uwielbienie, pieśni i modlitwa w zborze może utracić swą duchowość. Mogą one

¹⁷ Mat. 13:55,56 NP

¹⁸ 2 Kor. 5:16)

¹⁹ Rzym 1:19, 20 NP

²⁰ Rzym. 10:6,8-10

²¹ Jan 16:13

poruszyć człowieka emocjonalnie bez poruszenia go duchowo. Człowiek ze religijny będzie pielęgnował literę nie Ducha.

Ofiary składane przez Lewitów

Przepis za przepisem. Ofiara za grzechy, ofiara za wykroczenie, ofiara całopalna, kadzidło, wieczny przepływ krwi; wszystko to reprezentowało głęboki i wyczerpujący system pośrednictwa Starego Testamentu.

Każdego dnia, często z ogniem i krwią, każdego wieczoru - ciemne ołtarze poświęcenia w cichych jak i uroczystych ceremoniach. W każdy Sabat - podwójna ofiara; każdego nowiu księżycy- ofiary z cielców i baranów, czy cokolwiek mogłoby być dalej od sedna duchowości? Ostatecznie, to było jasne, że w Bożym oszacowaniu grzechu, nie



ziemskiego nie było wystarczające, jako ofiara całopalna. Litera za literą, gdzieś podział im się człowiek. Jednak ten surowy Zakon nie mógł zbawić człowieka.

Dlatego Jezus powiedział: Nie było wołą Bożą, aby zawsze było to, co widzialne, cieleśne. Chrystus obiecał, że po swoim odejściu pošle: *Ducha Prawdy, który wprowadzi was we wszelką prawdę* ²².

Od litery do Ducha

Stary Testament był nauczycielem prowadzącym nas do Chrystusa, który jest nadzieją chwały. Każdy chwila w życiu Żyda była strzeżona przez Zakon. Nie mógł jeść z nie umytymi rękoma. Na każde wykroczenia był przepis. W Prawie Łaski - Nowego Przymierza, takie regulacje nie mają miejsca, i nie wzbudzają niczyjego oburzenia.²³ Choc niektórym marzy się wrócenie do nakazów i zakazów, to tablice przepisów zostały już zdemontowane, ponieważ został nam dany Duch porządku i Prawdy. Już dłużej nie potrzebujemy przepisów, ponieważ Prawo jest wypisane w ludzkich sercach: *Lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje* — powiedział apostoł Piotr ²⁴. Jeśli chodzimy w Duchu, nie potrzebujemy prawa, aby powstrzymywało nas od zła: *A nie upijajcie się winem, w którym jest rozpusta; ale bądźcie napelnieni Duchem* ²⁵.

²² Jan 16:13

²³ Jer. 31:31-33

²⁴ Dzieje 10:35).

²⁵ Efez. 5:18

Słowo, które użył apostoł Paweł brzmi „**napelnieni**”. Greckie słowo jest „pleroo” i oznacza ono „**napelnić tak bardzo, że nie pozostaje nic pustego**”. To jest to dobitne słowo określające to, o czym Paweł mówi, kiedy mówi o byciu napelnionym Duchem. To znaczy być całkowicie w posiadaniu Ducha Świętego. Serce w połowie napelnione nigdy nie dozna pokoju i poznania.

Napelnieni Duchem

Nie mamy być napelnieni jakimś wpływem, doznaniem, zbiorem pojęć; ale błogosławieństwem Ducha Świętego. Możemy Go zasmucić tak jak Ananiasz: ***okłamał Ducha Świętego.***²⁶

Możemy pewnych rzeczy nie rozumieć, ale musimy je przyjąć tak jak zostały napisane. Wiele systemów religijnych zajmuje się głównie intelektualnymi prawdami, moralnym stanem, czy zewnętrznymi czynami. Na przykład filozofia grecka była systemem poglądów.

Konfucjanizm jest systemem moralnym. Judaizm jest systemem praw i ceremonii; Tylko Chrześcijaństwo skupia się na Osobie - sednem Chrześcijaństwa jest zamieszkujący Sam Chrystus przez Ducha Świętego. Chrześcijaństwo nigdy nie jest w pełni zrealizowane dopóki tak się nie stanie.

Wielu ludzi chce narzucić ci swój tok myślenia, ale to nie człowiek, tylko Duch Święty daje poznanie. Pozwólmy Jezusowi być Panem naszego życia: ***Ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego. Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie***²⁷.

*Owoce Ducha Świętego to: miłość, radość, pokój, łagodność, wstrzeźliwość, wiara...*²⁸. To jest Chrystusowy sposób postępowania, który prowadzi do głębszego życia. Dlatego jesteśmy naczyniami, które mają być napelnione Nim. Sami uczynić nic nie możemy: *Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was chcenie i wykonanie*²⁹. *Gdyż w Nim mieszka cała pełnia boskości.*³⁰

Jesteśmy naczyniem beзуżytecznym, którym chce i posługuje się Chrystus. Nie musimy duchowo głodować, jesteśmy wyposażeni na tyle na ile tego pragniemy. *A z Jego pełni wszyscy wzięli i to łaska za łaską.*³¹ Chrystus zawsze daje moc, by realizować Jego przykazania.



²⁶ Dzieje. 5:3

²⁷ Rzym. 8:9,10 NP

²⁸ Gal 5:19-22,23

²⁹ Filip. 2:13NP

³⁰ Kol. 2:9

³¹ Jana 1:16

Kim dla nas jest Chrystus?

Jest **Głową Kościoła i dawcą życia**. Przyszedł tutaj, aby dać nam wzór godny naśladowania. Jest mocą, nasieniem, źródłem żywej wody. Powinien być wszystkim tym, czego On wymaga odnas. *On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności.*³² Dlatego w naszej mowie i zachowaniu powinien być widoczny Chrystus. Dążmy do tego, aby to wtopiło się w nasze życie, które zostało wykupione na Golgocie. Aby *Chrystus, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświeceniem, i odkupieniem.*³³

Pragniemy tak żyć, aby On powiedział: „**mam upodobanie w tobie**”. Bóg te słowa powiedział tylko do swego Syna. Ale czy rodzaj ludzki może dostąpić tego przywileju?

Albowiem końcem zakonu

*jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy kto wierzy.*³⁴ Albowiem **jedną ofiarą uczynił** na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni.³⁵ Bóg dał swemu ludowi świętość i doskonałość w Chrystusie za darmo bez naszego wysiłku, my mamy tylko chodzić w Duchu i usuwać starą naturę.

On wziął w posiadanie nasze życie. Niech ta niebiańska woda popłynie do każdego zakątka naszego życia, aby nasze chrześcijaństwo było pomnożone. Trwajmy w Nim, a On będzie trwał w nas. To jest klucz do wszystkiego. To jest sekret prawdziwego szczęścia.

Pesymista duchowy będzie mówił, że szklanka jest do połowy pusta. Natomiast człowiek radosny będzie przekonywał, że szklanka jest do połowy pełna. Ale nasza szklanka może się przewalać nawet wtedy, gdy z niej ciągle pijemy: *To wam powiedziałem, aby radość moja była w was, aby radość wasza była pełna.*³⁶

W Chrystusie jest pełnia szczęścia, i mocy. Tak jak ujarzmiona rzeka może wytwarzać prąd i dać moc, by napędzać wiele fabryk, tak pełne serca mogą wykonywać doskonale dzieło Boże. Kiedy moc z wysokości jest, użyta w służbie dla królestwa Bożego dowodzi to, że Duch Boży mieszka w nas.

Warunek chodzenia w Duchu

*Jak jeleń pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie Boże!*³⁷ Gdy odczuwamy takie głębokie pragnienie Bożego prowadzenia jest to znakiem błogosławieństwa, którego szukasz. Pan Jezus dał zapewnienie: *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.*³⁸ Tylko człowiek pusty zawsze czuje się napełniony i nikogo i niczego nie potrzebuje.

³² Kol. 2:10 NP

³³ 1 Kor. 1:30

³⁴ Rzym. 10:4

³⁵ Hebr.10:14

³⁶ Jan 15:11

³⁷ Ps.42:.

³⁸ Mat. 5:6

Każde wielkie błogosławieństwo zaczyna się od wyrzeczeń z naszej strony. Abraham pozwolił Lotowi wybrać lepszą bardziej urodzajną ziemię Jordanu. Ale kiedy Lot odszedł, Bóg powiedział do Abrahama: *Wejź na górę Abrahamie, popatrz w każdym kierunku. Wszystko to jest twoje. Nic z tego nie jest Lota.* Przebiegłość i chytrychota Lota nie uczyniła go bogatszym. I my musimy być wyprzeć się „własnego ja”, zanim będziemy napełnieni Duchem Świętym.

Każdy z nas musi dokonać wyboru. Izaak musiał być złożony w ofierze na Górze Moria zanim Bóg uczynił to miejscem Jego przyszłej Świątyni; Mojżesz musiał porzucić perspektywę tronu w Egipcie; zanim przyjął wielkie przywództwo.

Kiedy królowie Judy i Izraela wyruszyli przeciw Moabitom wydawało się, że są skazani na porażkę. Jednak prorok Elizeusz wlał w ich serca nadzieję: *Tak mówi Pan wykopcie w tej dolinie rów przy rowie. Gdyż tak mówi Pan: Nie poczujecie wiatru ani nie ujrzyjecie wiatru ani nie ujrzyjecie deszczu, a jednak dolina ta napełni się wodą tak, iż pić będziecie wy i wasze stada, i wasze bydło.*³⁹ Możemy znaleźć się na pustyni duchowej, ale kiedy nadal będziemy naczyniami Boga to On je wypełni i nie będzie nam groziła żadna duchowa susza, czy śmierć.

Ważne jest abyśmy odczuwali cały czas pragnienie i zrozumieli, że nasza wystarczalność jest w Bogu. Dlatego musimy wyrzucić nasze ja, i grzech, które niepotrzebnie zajmują miejsce tego naczynia. Jesteśmy zachęcani aby: *Otworzyście szeroko swe usta, a napełni je.*⁴⁰ Nie zamykajmy się na Boga z powodu naszego niedowiarstwa, wątpliwości, i strachu, czy grzechu. Bóg wylewa Swoją miłość na wiele osób, którzy nie potrafią i nie przyjmują tej miłości. Dla nich On jest nieznan: *Ileż to razy chciałem zgromadzić was, lecz wy nie chcieliście.*⁴¹

Kiedy w swej bezsilności na kolanach, ale z wiarą przyjdziemy do naszego Pana, to nikt ci nie będzie podpowiadał co masz mówić, bądź pewny, że otrzymasz to o co prosisz. On się nigdy nie cofnie.

Ochrzczeni Duchem Świętym

Ucniowie dostali polecenie od Chrystusa, aby czekali na *moc z wysokości*, aby nie szli o własnych siłach. *Nie oddalajcie się od Jerozolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie. Jan bowiem chrzczył wodą, ale wy po niewiele dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.*⁴²

Modlitwa jest nie tylko proszeniem, ale także przyjmowaniem, odpowiedzią. Wielu z nas, nie czeka wystarczająco długo i sami podejmujemy decyzje. *To głupota prowadzi człowieka na manowce, a potem jego serce wybucha gniewem na Pana.*⁴³ Żaden uczeń Chrystusa gdy pozbędzie się własnego ja, nie będzie rozczarowany. Moc i błogosławieństwa będą podążały zarówno w naszym życiu, jak i w życiu innych. Kiedy będziemy używać błogosławieństwa Boże w Jego

³⁹ 2 Król. 3:16,17 NP

⁴⁰ Ps.81:10

⁴¹ Mat.23:37

⁴² Dzieje 1:4,5NP

⁴³ Przyp. 19:3 NP

służbie, Bóg będzie uzupełniał twoje braki. Świadcstwo Ducha Świętego jest zawsze tam, gdzie wypełnia się Bożą wolę. Bóg zesłał Ducha Świętego na Jezusa widzialnie w postaci gołębicy, aby było widocznym świadectwem Jego Mesjaństwa i Jego Boskości.

Jan Chrzciciel dostał słowo od Boga dotyczące Jezusa, że znakiem rozpoznawczym Mesjasza będzie: *Gdy zobaczysz tego, na którego zstępuje Duch i spocznie na nim, to On właśnie będzie chrzczył Duchem Świętym.*⁴⁴ Ten sam Duch Święty jest świadectwem nieustającej manifestacji łaski w służbie Bożych sług.

Uświęcenie

Dosłowne tłumaczenie starego Hebrajskiego słowa „poświęcić” to „napełnić rękę”. To sugeruje najgłębszą prawdę w związku z uświęceniem. Kiedy mówimy o całkowitym uświęceniu, nie możemy oddzielić tego od chrztu Duchem Świętym, Nasza czystość musi być wszczepieniem Jego życia. Nasz pokój to musi być Jego pokój wewnątrz nas. Nasza miłość to musi być miłość Boża rozlana do naszego serca przez Ducha Świętego. Nasza wiara, która przyjmuje wszelką łaskę musi być ciągle uzupełniana przez Jego własnego Ducha.

On napełni mnie wiarą, czystością, dlatego idźmy do Niego z otwartą i czystą ręką, a nie zamkniętą pięścią, a On ją napełni. My jesteśmy cysterną, On jest zaopatrzeniem. Nie polegajmy na własnej sile i swej sprawiedliwości. Pozwól by On nas kształtował według swej woli. W słabości moc się rodzi i On z gruzów naszego życia potrafi wybudować piękną świątynię na swym fundamencie, w której chce zamieszkać. Jezus jest dokończycielem naszej wiary. Człowiek jest stworzony do współżycia z innymi, i nie ma nic gorszego na ziemi jak samotność, która zabija.

Duch Święty może być mieszkańcem lub gościem naszego serca oraz nauczycielem, który wprowadzi nas we wszelkie poznanie? Duch Święty nie tylko jest pocieszycielem, ale leczy każde zranione serce, które potrzebuje jego pomocy.

⁴⁵

Praktyczna moc

Apostół Paweł zachęcał: *Postępujcie według ducha, a nie spełniajcie pożądania ciała.*⁴⁶ W innym miejscu tenże apostoł pisał: *Ci więc, co żyją według ciała, nie mogą się spodobać Bogu. Wy natomiast nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, skoro Duch Boga w was mieszka. A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do Niego nie należy.*⁴⁷

Upadek człowieka spowodował, że rządzi nami cielesność. Kieruje się intelektem, wyobraźnią, impulsem serca. Cieleśni chrześcijanie są bardzo mocno opisani w zborach w Koryncie i Galacji. W takich ludziach duch jest poddany ciału. Duch Święty uświęca ducha, a przez niego ożywia ciało. Chodzenie w Duchu Bożym -

⁴⁴ Jan 1:33PE

⁴⁵ Jan 14:26

⁴⁶ Gal. 5:16PE

⁴⁷ Rzym. 8:8,9 PE

to jest nowe życie. *Chodźcie w światłości, jak On jest światłością.*⁴⁸ Kiedy człowiek chodzi w Duchu to jego życie jest światłością; świat ostatecznie urzyje jego dobre uczynki i uwielbi Boga. *Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.*⁴⁹ *W Nim był żywot, a żywot był światłością ludzi.*⁵⁰ Ludzie znając cię wcześniej, a teraz widzą cię przemienionego. Widzą, że jesteś inny, że ktoś zmienił twój sposób bycia i życia. Taj jak kowal, aby zmienić kształt żelaza musi je podgrzać do czerwoności, tak i duch nasz, który zostanie dotknięty przez Ducha Świętego czyni takie zmiany, że dotyka ludzi obok nas. Stajemy się gorący dla Boga i ludzi zapalając ich serca.

Przemiana Piotra

Kiedy w Dniu Pięćdziesiątnicy zgromadził się wielki tłum, ktoś musiał stanąć w cieniu świątyni i stawić czoło kapłanom, tłumom i powiedzieć im, że „*Ten, którego haniebnie zabili jest Panem Życia*”. To uczynił Piotr. Powiedział im, co mają uczynić, aby być zbawieni.

Miał przed sobą wrogo nastawiny tłum składający się z arcykapłanów i faryzeuszy którzy byli zaniepokojeni utratą członków religii żydowskiej. Do takiego wystąpienia był potrzebny odwarzny mężczyzna, o własnych siłach tego by nie uczył, ale napętniony Duchem Świętym zapomniiał o niebezpieczeństwie, wydawało się, że nie jest świadomy tego, czego się podjął. Mogli pytać niektórzy: Czy to nie jest ten sam, który zapał się siedem tygodni temu potrzykoć swego Mistrza Jezusa? To nie może być ten sam niewykształcony rybak!

Znali go z gorliwości, ale nie ze stałości; który zawsze chciał dobrze, ale kiedy przychodziły próby i doświadczenia wycofywał się. Zaledwie kilka tygodni wcześniej powiedział: *Nie ważne, co by się wydarzyło, nawet gdybym miał umrzeć, nigdy nie opuszczę cię, ani cię nie porzucę.* A teraz mówi bez bojaźni przed tłumem, który w każdej chwili może odebrać mu życie.

To był już inny Piotr, który został napętniony Duchem Świętym. Potrafił przeciwstawić się wszelkiej niesprawiedliwości. Jaka jest wielka różnica między Piotrem z gmachu Piłata, a tym, który bez bojaźni stanął przed elitą Izraela. To cud! Nic nie tłumaczy tego jak tylko fakt, że Bóg ochrzcił go Duchem Świętym. Tego jak nigdy potrzebuje Kościół dzisiaj!

Kościół potrzebuje takich mężczyzn i kobiet, na których spocząłby cichy powiew Ducha. W Kościele są ludzie, którzy chodzą nienagannie w swoim prywatnym życiu, ludzie, którzy w służbie i są podziwiani, szanowani, użyteczni, ale nie ma



⁴⁸ 1 Jan 1:7

⁴⁹ Mat. 5:16 NP

⁵⁰ Jan 1:4

zbyt wielu pełnych Ducha Świętego. Jeśli Kościół ma być uzdrowiony, i ma ujrzyć prawdziwe przebudzenie, musi ujrzyć takich ludzi, których cały duch jest bezpośrednim i potężnym instrumentem w rękę Boga.

I zostali wszyscy napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić innymi językami, jak Duch im poddawał.⁵¹ Ludzie z każdego narodu w Jerozolimie usłyszeli Słowo dane przez Ducha w ich własnych językach. Każdy człowiek tam wiedział, że Bóg mówi. Był to cud dobroci ze strony Boga. Moc ta nieodparcie poruszała się nie po to, by niszczyć, ale błogosławić. Kiedy zwyczajni ludzie napełnieni Duchem Świętym mówią, słuchający poznają, że Duch Święty jest tam obecny.

W dniu Pięćdziesiątnicy Chrześcijaństwo stawilo czoła światu. Ta nowa biedna religia, bez historii, bez uczonych i duchowieństwa, to Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy. Miał tylko jeden instrument ***moc z wysokości***. Gdybyśmy mogli tylko to odzyskać.

Kościół tamten nie cieszył się względami tłumu, uczonych i możnych tego świata. Nie wchodził w żadne korzyści polityczne, ani nie schlebiał im. Wypalił sobie drogę przez wszystkie formy opozycji. Przeorał swoją drogę. Chrześcijaństwo zawsze, w każdym czasie przetrwało dzięki mocy zwiastowania w Duchu Świętym. Dzień, w którym umniejszało zwiastowanie, to dzień, w którym Kościół umarł. Kościół przedzierał się przez tłumy, rady, synagogi i rozprzestrzenił się po imperiach, przewrócił świat do góry nogami dzięki **mocy z wysokości**, a świat widząc to wiedział, że Bóg przyszedł by przemawiać. Tylko wtedy, kiedy ludzie pełni Ducha Świętego mówili Słowo Boże, grzesznicy nawracali się, i żyli świętym życiem.

Kiedy zminimalizowano zwiastowanie Słowa, zastąpione je różnymi seminariami, pantomimami, teatrami, które same w sobie nie są złe, ale pozbawione mocy Bożej. Kościół stał się bezowocny, kiedy pozwolił, aby cokolwiek innego zastąpiło ***moc z góry***. Przesłanie Whietfielda, choć pozbawione systematycznej teologii, filozofii logiki poruszało tysiące. Nie udało się to nigdy wyuczonym teologom i oratorom, z powodu braku mocy z wysokości. Najbardziej przekonywujące argumentowanie nie podniesie żadnego ciężaru. Najjaśniejszy promień słoneczny nigdy nie przebije żelaza, ani najpotężniejszy magnes nie poruszy szkła. Podobnie i to, co wypływa z rozumu i emocji pozostawi nietknięte sfery ducha ludzkiego.

Moc nad moralnym człowiekiem

Moc, która oczyszcza serce i wytwarza święte życie jest mocą Ducha Świętego. Głębiej, niż sąd i głębiej, niż uczucia leży nasienie ludzkiego charakteru, które my nazywamy naturą. To jest głębsze, niż wszelkie zrozumienie. Jeszcze wiele nie wiemy o ludzkiej naturze, ale wiemy, że wywiera ona wielką moc nad nasze życie. Podobne jak ziarno rzucone w ziemię, kiedy ma odpowiedni klimat i wilgoć wydaje nowe życie. Jednak warunki klimatyczne mogą zniszczyć tę moc, ale nie mogą zmienić natury tego ziarna. Natura upadłego człowieka woli przyjemność

⁵¹ Dziej 2:4

nad perspektywami wiecznego szczęścia; aprobatę świata nad aprobatę Boga. Woli kochać siebie, a zapomnieć o Stwórcy. To jest natura upadłego człowieka. Niektórzy wyrastali w rodzinach, gdzie ta natura została wygięta dopasowana i skrępowana, ale to wszystko sprowadza się do tego samego.

Inni głoszą, że ludzka natura z gruntu jest dobra, to w takim razie, skąd pochodzi to całe społeczne zło tego świata? Niestety owoc ludzkiej natury został posadzony na każdym możliwym polu. Nic innego z tego nie powstało, jak tylko grzech i kłopoty. Jeśli posadzisz ten owoc w najwyższym uniwersytecie, czy najniższym getcie, zawsze wytworzy tę samą rzecz. To jest absolutny dowód, że ludzka natura w całości jest nasieniem, która rodzi grzech i kłopoty.

Odnowienie serca do obrazu Bożego.

Dopóki chrześcijaństwo nie stanie się, nowym stworzeniem w Chrystusie to pozostanie tylko teorią. Problem Kościoła polega na tym, że chce ze złych uczynić dobrymi tzn. zmienić naturę, co po ludzku mówiąc jest absolutnie niemożliwe?

Najwyższa manifestacja mocy Bożej ponad naturą jest wtedy, kiedy źli ludzie nagle stają się dobrymi, kiedy to, co ziemskie staje się tym, co niebiańskie; to, co zmysłowe, staje się duchowe. To jest test łaski Bożej – czynienie złych ludzi dobrymi. Nie ma na ziemi żadnej mocy, która mogłaby doprowadzić do nowonarodzenia. Stworzenie świętych z grzeszników, jest zmanifestowaniem mocy Pięćdziesiątnicy.

Kiedy Ewangelia jest zwiastowana w mocy Ducha Świętego, posłanego z nieba, to Sam Bóg przemawia przez nasze usta. Nikt nie może oprzeć się przed takim zwiastowaniem. W dniu Pięćdziesiątnicy, Bóg używając rybaka o imieniu Piotr przemówił i roztopiły się serca trzech tysięcy dusz, które wołały: *Co musimy uczynić, by być zbawionymi?*. Trzy tysiące ludzi zostało wzbudzonych ze śmierci grzechu do życia w świętości. To, co było nieprzemienialne w ludzkiej naturze, teraz jest zwyczajne - święty człowiek. Podli stali się szlachetni; egoiści zaczęli zapierać się samych siebie, zgorzkniali stali się subtelni i szlachetni, a ludzie zmysłowi stali się cudownie czysti, a oni: *Trwali nieustannie w nauce apostołskiej.*

Kilkadziesiąt minut wcześniej, zanim Piotr zaczął zwiastować, nie było ani jednego odrodzonego na jerozolimskiej ulicy, ale kiedy skończył, było tam trzy tysiące świętych ludzi, przemienionych, wzbudzonych z martwych przez język ognia. Kiedy pozwolimy, aby Bóg przemówił przez nasze usta zobaczymy wiele cudów. Módlmy się, aby Bóg pozwól nam wrócić do Pięćdziesiątnicy! Spróbujmy tego jeszcze jeden raz!

Kiedy popatrzymy na te trzy tysiące dusz, które zostały zbawione, nasza natura nie jest beznadziejnie zatracona; odkupienie jest realnością; ludzkość może być uświęcona. Grzech został pokonany, nie grzech w księżcu ciemności, ale grzech w ludzkim sercu, grzech w ludzkiej naturze, grzech przyciągany przez pokusę umysłu i ciała został zniszczony. Przez moc Jego Krwi, Jezus rozwiązał problem grzechu. Moc Krwi jest życiem Bożym i życie, które spłynęło za darmo podczas

Pięćdziesiąticy było tym życiem. To życie jest życiem Bożym. Dlaczego, o dlaczego nie spróbujemy Pięćdziesiąticy jeszcze raz?!

Czym się charakteryzuje chrzest ogniem

Ja was chrzczę ogniem ku upamiętaniu, ale ten, który przyjdzie za mną, mocniejszy jest ode mnie, którego obuwia nosić nie jestem godzien; On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.⁵² I stał się nagle z nieba szum jakoby nadchodzącego wiatru gwałtownego i nappełnił wszystkich dom gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia i usiadł na każdym z nich.⁵³

Ogień, który przyszedł tego dnia nie był ogniem bez kształtu. To nie była lampa Abrahama, ani słup ognia na pustyni, ani to nie był węgielek ognia, który dotknął ust Izajasza, ale Biblia mówi, że to był język ognia. Rozdzielony język na kształt ognia zstąpił na każdego z nich. Chrześcijaństwo miało być tym, o czym Jakub mówił, że nie może być ujarzmione. To na **mocy z wysokości** miało być zbudowane nowe królestwo. Piotr stanął tego dnia i Bóg przemówił przez prostego rybaka dając świadectwo tego, co miało wcześniej miejsce w górnej izbie.

Został zamieniony: ołtarz i cheruby, ofiara i kadzidło, efod i napierśnik. Ich praca zakończyła się. Bóg przyszedł do Kościoła — językiem ognia. Nic dziwnego, że Bóg powiedział, że: *przez głupie zwiastowanie zbawi tych, którzy uwierzą*. Odpowiedź na wszystko przyszła teraz. Symbole Prawa Zakonu zostały zastąpione na wieki i w ich miejsce Bóg dał dwa symbole i tylko dwa: **chleb i wino**.

Te dwa symbole były jedyne, jakie Bóg zarządził dla Swojego Kościoła. Jego lud miał mieć poznanie i szczerę serca, zbudowane nie na wyobrażani, ale na rzeczywistości, jaką jest Chrystus. On przyszedł w ciele, aby ludzie Go widzieli i słyszeli.

Przez wiarę w Chrystusa Kościół przetaił swoją drogę, przed jaką musiał stanąć na ziemi. Dzięki **mocy z wysokości** stawał przed królami, zawstydział synagogi, uciszał rady i tłumy, konfrontował uczonych, oświecał zagubionych. Przez tę moc, zaczynając od Jerozolimy, Kościół ogłaszał Jego chwałę do najdalszych zakątków ziemi,⁵⁴ nie przez dobrze zorganizowaną ewangelizację, ale przez moc z wysokości. Słowo przenosiło z jednego serca do drugiego pod inspiracją *Ducha Świętego*, używającego ludzkich ust. To byli mężowie Boży zwiastujący Słowo Boże z Duchem Świętym posłanym z nieba. Musimy usunąć z kazalnicy tych, którzy mówią o rozrywce i musimy usunąć z Kościoła cokolwiek, co mogłoby zastąpić **moc z wysokości**. Tak jak przez wieki nikt i nic nie mogło oprzeć się Ewangelii, tak będzie i dzisiaj, kiedy wstaną Boży ludzie, by ogłaszać Boże święte Słowo.

⁵² Mat.3:11

⁵³ Dz.A. 2:2-3

⁵⁴ Dzieje 1:8

Wczoraj i dziś

Niektórzy chcieliby sprowadzić to wszystko do przeszłości, ale Pan Jezus jak i Jego Słowo się nie zmienia, aż się wszystko wypełni.⁵⁵ Wszyscy wierzący *narodzeni na nowo* są włączeni w to i mają nakaz, by byli ochrzczeni Duchem Świętym i ogniem – to jest nakaz Boży. Bez niego to nowe stworzenie jest niepełne. Zaakceptuj to, proś o to i roś sobie do niego prawo w imieniu Jezusa. Jesteśmy wszyscy Bożym kapłaństwem, królewskim i narodem świętym, dlatego musimy zachować to co powiedział Piotr: *obietnica ta bowiem odnosi się do nas i do dzieci naszych oraz do wszystkich, którzy są z dala i do których Pan Bóg nasz powoła.*⁵⁶ Jesteśmy wszyscy równi przed Bogiem. Nasze kapłaństwo ma być tylko w świętości.

Nie stajemy w naszym intelekcie, w naszym technicznym przeszkoleniu, w statusie, ale w uświęceniu woli i serca, zupełnej ofierze naszej istoty Bogu. Język ognia usiadł na nich wszystkich i wszyscy stali się świadkami. Usprawiedliwienie nie będzie w intelektualnej bystrości, ale w płonącym żarze, który oczyszcza wszystko to, czego się dotknie. To jest prawdziwe napełnienie Duchem Świętym! Oby Bóg pomógł nam, byśmy prawdziwie powrócili do Pięćdziesiątnicy.

Chrzest Duchem Świętym i ogniem.

Kościół ma różne programy dla każdej kategorii ludzi, a świat idzie na zatracenie. Wydajemy ciężko zarobione pieniądze na wymyślone programy. Owocem tej ciężkiej pracy w większości jest pokolenie kąkolu, które nie ma czci dla Boga. A cokolwiek się dzieje dla spraw królestwa Bożego to: *Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów.*⁵⁷

Jak sprawić, by tak się stało? Wierzę w to, że każdy wybrany Boży zadaje sobie to pytanie. W kwestii duchowego odnowienia jesteśmy bezsilni. Więc musimy zadać sobie to pytanie: Co apostołowie uczynili w kierunku tej demonstracji Bożej mocy? Co było w nich? Oni nie czynili nic oprócz tego, że modlili się, z nadzieją. Nie było tam żadnych sztuczek, nikt nie poruszał ich szczęką, nikt im nie mówił: „Powtórz to co ja mówię”, mieli jedną odpowiedź: modlitwa i oczekiwanie na Boga. To wszystko co możemy zrobić, aby „rozpalić” i oczyścić Kościół, kładąc nacisk na wylanie Ducha Świętego.

Nie powinniśmy mieć nic wspólnego z tymi co „organizują” przebudzenia. Już wystarczająco długo nas oszukiwali. Musimy strzec się ludzi, którzy zastawiają sidła na Boga. Musimy pilnować siebie, nie możemy mieć nic wspólnego z mechanicznym zmartwychwstaniem życia, po prostu czekajmy, miejmy nadzieję i módlmy się. On przyjdzie do Swego Kościoła. Nie miejmy nic wspólnego z imitacją, mechaniczną próbą uczynienia czegoś, popychanie, przewracanie, bo Boga tam nie ma. Czytajmy słowo „nagle” ze złością i modlitwą. Apostołowie

⁵⁵ Hebr. 13:8

⁵⁶ Dzieje 2:39

⁵⁷ Zach. 4:6 NP

czekali. Nie wiedzieli, co i kiedy to się stanie za 10, czy 20 dni, ale oczekiwali w każdym momencie. Nagle wszystko się zmieniło. On nie przyszedł w czasie nabożeństwa uwielbiającego, nie przyszedł w czasie odczytywania wersetów. Kościół musi na nowo prosić o odnowienie.

Nie oddalaj ani nie przybliżaj tego dnia

Spotkania modlitwne na całym świecie przemieniły się w nabożeństwa uwielbiające. Spotykamy to prawie wszędzie, gdzie modlitwa trwa kilka minut, natomiast pozostały czas poświęca się na powtarzanie refrenów tej samej pieśni, żeby nie powiedzieć mantraowanie. Czy nie powinno być na odwrót tak jak to miało miejsce w górnej izbie podczas zebrania 120 zebranych, pogrążonych w modlitwie oczekujących na moc z wysokości?

Przymioty Piotra omawiałem już wcześniej, że był gorliwy, impulsywny, pełen entuzjazmu, a jednocześnie bojaźni. Jednak w dniu Pięćdziesiątnicy widzimy jakby innego rybaka pełnego elokwencji i odwagi w swych wywodach. Był porywającym mówcą. Mówił słowa z namaszczeniem i z ogniem, nigdy wcześniej niesłyszonym w takim tonie. Tym wspaniałym kazaniem rybak *ochrzczony ogniem* wkraczał na suche ścierniska ludzkich serc.

Gdy się boisz pomyśl o Piotrze, który bez bojaźni i z odwagą, powoływał się na prorocтва, i wskazywał na ich wypełnienie. Nie mówił z siebie. Nazywa Jezusa Chrystusa: *mężem uwierzytelnionym przez czyny niezwykle, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami czynił.⁵⁸ Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że Panem i Chrystusem uczynił Go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście.⁵⁹*

Odrodzony Kościół, będzie w stanie interpretować nie tylko literę, ale i ducha Biblii. Ludzie organizują różne konferencje na temat prorocтва, ale jeśli nie ma tam Boga, to jest zmarnowany czas i pieniądze, gdzie ustalają różne daty, i inne wydarzenia, które są pozbawione mocy. Bóg ustalił datę, zaślubin Kościoła z Chrystusem. Nie znamy tego dnia, ani godziny, ale wiemy, że będzie, my mamy zjac się nawracaniem zaginionych dusz.

Czy znasz swoją Biblię?

Kościół przede wszystkim powinien dogłębnie znać Biblię, głęboko interpretować prorocтва. Izrael chodził czterdzieści lat po pustyni i nie poznał Boga, choć codziennie doświadczał Jego błogosławieństw w postaci manny i przepiórek, widząc Szekinę, która ich prowadziła.⁶⁰ Podobnie i Piotr chodził ponad trzy lata z Chrystusem i nie poznał Go. Nie chodzi tu o poznanie intelektualne, jak niektórzy mierzą samych siebie. Dopiero wylanie Ducha Świętego zmieniło ich tok myślenia, poznania, oddaliło strach i bojaźń. Bądźmy myśli Bożej. Powróćmy do Pięćdziesiątnicy, a zaczniemy czytać Biblię z nową mocą. Biblia wtedy stanie się inną księgą. Ujrzymy cuda, których wcześniej nie widzieliśmy z powodu duchowej

⁵⁸ Dzieje 2:22

⁵⁹ Dzieje 2:36

⁶⁰ Hebr. 3:9-11

ślepoty. Wymyjmy i ustawmy wszystkie naczynia w świątyni Bożej, którą jesteśmy, aby Duch Święty wlał w nie olej, aż będą znowu pełne.⁶¹ Nie możemy natchnąć sami siebie. Nowe stworzenie jest stworzone na obraz Boży. Mamy wspaniałe dary, tak jak ziemia ma wspaniałe skarby. Niech to wszystko, co otrzymaliśmy od Boga stanie się dla nas błogosławieństwem, a nie przekleństwem, które zabija.

Z obfitości serca usta mówią

Czy jesteś napełniony Duchem Świętym? Jeśli wahasz się, to po prostu mówisz, że nie. Żaden człowiek przebywając na plaży nie może powiedzieć, że nie widzi ani nie czuje spiekoty letniego słońca. Słońce nie musi składać przysięgi, by udowodnić swoją tożsamość. Możemy być od wielu lat chrześcijaninem, a nie być odrodzonymi. Prawdziwy chrzest Duchem Świętym będzie wyrażał siebie w działaniu. Apostoł Piotr, kiedy zwiastował Słowo Bóg pieczętował to znakami i cudami. Do chromego człowieka powiedział: *Srebra, złota nie mam, lecz co mam to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, chodź!*⁶²

Co miał Piotr? On nie potrzebował argumentów naukowych, wywodów teologicznych. Jego argumentem był żywy Bóg, który przez niego czynił wielkie rzeczy. *Mamy budować mieszkanie Boże w Duchu.*⁶³ Wmówiono nam, że poznanie prawdziwego Boga polega na studiowaniu pewnych książek czy czasopism. Nazwano to Chrześcijaństwem, a to przyniosło hańbę Bogu niebieskiemu. Kiedy Chrystus chodził po tej ziemi w ciele, ludzie pytali: *Kto to jest? Nigdy żaden człowiek nie mówił jak On.*

Kto jest wstanie zastąpić Jezusa Chrystusa?

*Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem.*⁶⁴ Nasze serce stanie się pięknym ogrodem, jeśli otworzymy je i pozwolimy Bogu, by wszedł do niego. Kto w nim mieszka? Adam przegrał, ponieważ wybrał siebie. Ale kiedy wiem, że: narodziłem się po to, by Jezus przez Ducha Świętego mógł być widoczny w moim życiu, to mam odpowiedź na wszystko.

Często małżonkowie ciągną dwie prace, aby utrzymać rodzinę. Nic dziwnego, że tracą dzieci dla świata, narkotyków i wszystkiego innego. Dzieci chcą rodziców nie pieniędzy. Jeśli w Kościele, jest zbyt dużo czasu poświęcone na bieżące wydarzenia zamiast głoszenia Słowa, to zbor będzie słaby i chorowity. Niektórzy członkowie zborów pytają: Czy ja chociaż trochę obchodzę Boga? Takie pytania są sygnałem dla kaznodziei, że za mało czasu poświęca na rozwiązywanie problemów życia codziennego z pomocą Biblii.

Ludzie powiadają, że jedyną rzeczą konieczną jest tylko czynić dobro. To jest nieprawda. Mając luksusowy samochód bez silnika nie ruszysz z miejsca, taki samochód jest bezużyteczny. Podobnie dobry i nieodrodzony człowiek jest bez

⁶¹ 1 Kor. 3:16

⁶² Dzieje 3:6

⁶³ Efez. 2:22

⁶⁴ Mat.3:17

mocy i siły aby czynić wielkie rzeczy na chwałę Boga. Dlatego Paweł zachęca, aby: *nie upijajcie się winem, które prowadzi do rozwiązłości, ale bądźcie pełni Ducha.*⁶⁵

Paweł modlił się: *Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy wkorzeni i ugruntowani w miłości. Zdolali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali **wypełnieni całkowicie pełnią Bożą.***⁶⁶

Obietnica jest pewna, że możesz zawierać w sobie pełnię Bożą. Kiedy przybliżamy się do światła Chrystusa, musimy odłożyć na bok wszystkie inne myśli, *abyś zostać **wypełnionym całkowicie pełnią Bożą.*** Jak sprostać temu wyzwaniu? *Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad wszystko, o co rosimy albo o czym myślimy.*⁶⁷ Boża wiara spoczywa w nas: *A władny jest Bóg udzielić wam obficie łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę.*⁶⁸

*Kto uwierzy we mnie jak powiedziano w Piśmie, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. A to mówił o Duchu, którego wziąć mieli, albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, dlatego, że Jezus nie był jeszcze uwielbiony.*⁶⁹ Serce wierzącego, samo w sobie nie jest zdolne do świętego życia. *Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać.*⁷⁰ Ale kiedy żyje się w ciągłej relacji z Bogiem, wszystko jest możliwe. Wtedy łatwiej zrozumieć nam Piotra, który napisał: *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.*⁷¹

Efektywność nasza nie leży w naszej edukacji, ani organizacji, ale w mocy Bożej. Pismo mówi: *abyście postępowali tak, jak przystoi na powołanie, którym jesteście powołani. Z wszelką pokorą i łagodnością i cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości.* To jest obraz bogactw łaski. Jeśli to was nie uszczęśliwi, nic was nie uszczęśliwi. Mamy tu wspaniały obraz bogactw łaski: *we wszystkich rzeczach, zawsze obfitujecie w każdym dobrym uczynku, wzmocnieni wszelką siłą według Jego wspaniałej mocy, według tej mocy, która działa w nas, napełnieni całą pełnią Bożą.*

Odnowienie ludzkiego ducha

Człowiek ma wciąż ducha zdominowanego przez ciało. Jednak naturą człowieka jest, by szukać kogoś pokrewnego, podobnego do siebie, lecz wyższego w naturze. Gdzie jednak człowiek mógł znaleźć taką istotę? Tylko w Bogu! Ludzki duch, w swoim upadłym stanie jest niezdatny do społeczności z Bogiem. Żeby zbuntowana natura mogła przybliżyć się do Boga, musi nastąpić śmierć i zmartwychwstanie:

⁶⁵ Efez.5:18

⁶⁶ Efez. 3:17-19 NP

⁶⁷ Efez. 3:20NP

⁶⁸ 2 Kor. 9:8NP

⁶⁹ Jan 7:38-39

⁷⁰ Jer. 17:0 NP

⁷¹ 1 Piotra 1;16NP

Musicie narodzić się na nowo. Jeśli ktokolwiek jest w Chrystusie jest nowym stworzeniem.⁷² Zwleczcie z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze, I odnowicie się w duchu umysłu waszego, A obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy.⁷³

Kiedy ludzki duch zwraca się z upamiętaniem do Boga, zostaje natychmiast odnowiony. Staje się naczyniem, które może stać się mieszkaniem Boga. *Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy i u niego zamieszkamy.⁷⁴* Rozumiesz to? Wiarą idziemy nie widzeniem.⁷⁵

Sporo ludzi Kościoła intelektualnie wierzy, że Bóg jest, ale którzy żyją tak jakby Boga nie było. Inni duchowo dostrzegają, odczuwają jego obecność i uczą się chodzenia w bojaźni Bożej, nie grzeszą. Kiedy Duch Święty, strofuje, napomina i gromi ich ci, którzy są posłuszni odrzucają pożądlivości ciała.

Nowe stworzenie odrzuca wszystko, co nie chwali Boga. Żydzi szukali tego, co było za zasłoną przez stulecia. Zasłona została rozdarta i teraz Chrystus żyje w nas. Być prowadzonym przez Ducha to nie znaczy padać, lub śmiać się bez powodu, ponieważ takich praktyk nie znajdujemy w pierwszym Kościele. Najpierw musimy nauczyć się pokutować, kiedy zasmucimy Go w jakikolwiek sposób. Po drugie, musimy uczyć się Bożego umysłu i Jego dróg przez studiowanie Słowa Bożego. Po trzecie, musimy podejmować właściwe wybory w życiu. Jedyna rzecz, która jest konieczna teraz to nauczyć się bycia prowadzonym przez Niego.

Adam wyszedł spod Bożej ręki doskonały w każdym fasonie, ale nie pełen dopóki Bóg nie tchnął w niego. Bożym celem jest napełnić ziemię poznaniem Jego Syna, dopóki to nowe stworzenie nie jest napełnione Duchem Świętym jest martwe jak Adam.

Pierwszy człowiek zgrzeszył i w swoim buncie uczynił swoje potomstwo niezdatne do Bożego świętego celu. Dlatego Bóg posłał Swojego Syna, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie dał rodzajowi ludzkiemu życie wieczne.

Bóg nie przyjmuje żadnej chwały od skał, cegły czy kamienia. Jego chwała jest objawiona przez ludzkie naczynia przyodziane w Niego. Bóg nie żyje w świątyniach rękami uczynionymi.⁷⁶ On żyje w sercu narodzonego na nowo wierzącego. W żywej świątyni, w której może manifestować Prawdę, czystość, czułość, przebaczenie i sprawiedliwość, może manifestować Swojego Syna. To wychodzi poza ludzkie zrozumienie.

⁷² 2 Kor.5:17

⁷³ Efez. 4:22-24 NP

⁷⁴ Jan 14:23 NP

⁷⁵ Hebr. 11:1

⁷⁶ Dzieje 7:48

Świątynia Ducha Świętego

*Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was jest i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych?*⁷⁷ Nie należymy do siebie samych, ponieważ za tę świątynię drogo zapłacono. Być napelnionym Duchem Świętym to znaczy dążyć do tego, aby być w pełni świętym, ponieważ takie jest Jego imię - Święty. Jeśli chodzimy w Duchu, ludzie rozpoznają to, że jesteśmy inni. Nie śmiejesz się z tego, z czego oni się śmieją, nie idziesz tam, gdzie oni chodzą. Nie jesteś poruszony przez to, przez co oni są poruszeni. *Z Chrystusem jestem ukrzyżowany, a żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus, a to, że teraz w ciele żyję w wierze Syna Bożego żyję, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.*⁷⁸

Ta zasada jest wyrażana w życiu wierzącego napelnionego Duchem. *I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie siebie samych Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości.*⁷⁹

On was będzie chrzcil Duchem i ogniem

Jan Chrzciciel powiedział: *Ja was chrzczę wodą ku upamiętaniu, ale ten który przyjdzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; którego obuwia nosić nie jestem godzien. Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” i On będzie chrzcil was Duchem Świętym i ogniem.*⁸⁰ W tych słowach Jan zebrał razem wszystkie przepowiednie Starego Testamentu.

Dłaczego chrzest Duchem Świętym jest traktowany tak lekko nawet w kręgach charyzmatycznych? Jest wiele imitacji tego tematu. Brak poważnej teologii. Niewiele kazań. Nie ma wątpliwości, że brak nacisku na dary Ducha Świętego wyjaśnia słabość Kościoła. Moc z wysokości pozbawiłaby pracy w Kościele psychologów, terapeutów. Bóg stworzył ludzkość, i On zna odpowiedź na wszystkie ludzkie problemy, które wynikają z braku poznania Prawdy. Kiedy nie pozwalamy Mu, aby On nas wziął w posiadanie, wtedy przypominamy błędne koło, które kreci się bez celu.

Pan Jezus powiedział: (...) *jeśli się kto nie narodzi z wody i z ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego.*⁸¹ Musimy się narodzić się na nowo. To zniweluje tę truciznę jakim jest grzech, przetnie korzeń zła i ukáže zepsucie, które działa jak kwas w każdym sercu. Po swym zmartwychwstaniu nakazał uczniom, aby czekali w Jerozolimie na moc z wysokości, aby nie wyruszali na podbój świata dla niego o własnych siłach: *A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości.*⁸² I dalej: *Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami*

⁷⁷ 1Kor. 6:19NP

⁷⁸ Gal 2:20

⁷⁹ Rzym 6:13NP

⁸⁰ Mat. 3:11

⁸¹ Jan 3:5

⁸² Łuk.24:49NP

w Jerozolimie i całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.⁸³ Nie tylko obiecał Ducha Świętego, ale go dał.

W Prawie Mojżeszowym wszelkie rzeczy, które miały być używane podczas służby kapłanów, były obmywane wodą. Podobnie Chrześcijanin, który otrzymał Ducha Świętego uważa siebie, jako nie należącego do siebie samego, ale oddzielnego dla Boga i powinien zachować czystość: *Alboż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga i że nie należycie do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże.*⁸⁴

Duch Święty to nie emocje, ale Osoba.

Jest zasmucony kiedy Kościół żyje po swojemu. Zasmucić możemy tylko osobę, nie energię. A nie zasmucajcie Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia. *A gdy oni odprowadzali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: odłączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem.*⁸⁵

W powyższych wersetach widzimy czyny, które są dokonane przez Ducha Świętego. Apostoł Paweł kiedy kończył listy pisał: *Laska Pana **Jezusa Chrystusa** i **miłość Boga**, i społeczność **Ducha Świętego** niech będzie z wami wszystkimi.*⁸⁶ *Lecz gdy przyjdzie on, **Duch Prawdy**, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjsć, wam oznajmi.*⁸⁷

Pan Jezus obiecał: *I ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby mieszkał z wami na wieki.*⁸⁸ On będzie mówił, poświadczal, nauczał, przypominał, gromił, przekonywał, rozkazywał, kochał, pocieszał, i wstawiał. Wszystkie te czyny i postępowania należą do cech osobowych.

Ogień przeskakuje i znajduje wszystko, co daje się zapalić i pochłania to. Gdyby nasza świątynia zapaliła się, wszystko mogłoby spłonąć. On idzie przez każdą cząstkę, szukając wszystkiego tego, co nie jest z Chrystusa i spala to. Duch Święty spala wszystko to, co jest nieczyste w naszych sercach. On nie oszczędzi żadnej poządliwości, nie przeoczy żadnego sekretu, do którego przykładasz wielką wagę, nie ominie żadnej ukrytej dumy. Wypali wszelki grzech, a to jest bolesne. Jeśli kiedykolwiek widziałeś pożar, to z pewnością był przerażony.

Demonstracja Ducha Świętego podczas Pięćdziesiątnicy, to nie była scholastyczna logika, czy słowa ludzkiej mądrości. To nie była moc, dzierzona przez imperialne autorytety, ich rozkazy na nic się przydały. To była **moc z wysokości**, która spłynęła na serca, które były w jedności Ducha Świętego.

⁸³ Dzieje 1:8

⁸⁴ 1 Kor. 6:19-20

⁸⁵ Dzieje 13:2

⁸⁶ 2 Kor. 13:13NP

⁸⁷ Jan 16:13NP

⁸⁸ Jan 14:16

Prości i nieuczenni ludzie, zmienili bieg historii i rozprzestrzenili się po całym imperium, które skierowało się przeciw Ewangelii. Imperia przeminęły, Ewangelia pozostała i jest zaszczepiana na każdej głównej drodze świata. Szkoda, że tak nieśmiało, powoli

Kiedy czytamy kazania reformatorów nie wydają się arcydziełem. Nie było w nich ludzkiego ja, ale moc z wysokości. Nie zniechęcaj się. Chińskie przysłowie mówi: „**Podróż tysiąca mil musi zacząć się od jednego kroku**”. Musisz go kiedyś zacząć.

Jeśli mamy wykonać wolę Bożą, tak jak apostołowie, nie wolno nam wyruszać o własnych siłach, ale z mocą Ducha Świętego. Musimy być wypaleni Duchem Świętym i ogniem. *I napelnieni zostali wszyscy Duchem Świętym i poczęli mówić innymi językami, jak Duch dawał im wymawiać.*⁸⁹

Jedność wiary.

Kiedy będziemy trwali w Słowie, ujrzemy manifestację Bożą. Tylko Duch Święty może ją nam objawić. Droga do wiary to jest droga czystości. Moc wiary powinno być tak naturalne jak oddychanie. Niech nasz dobry Bóg nam pomoże, byśmy odrzucili to co ziemskie, ludzkie, przyziemne, aby w naszym sercu było miejsce tylko na Syna Bożego, który jest Autorem i Dokończycielem naszej wiary. Wierzę w to, że On chce czynić cuda tak jak wtedy. To jest miejsce jedności wiary. To nie może wydarzyć się bez jednomysłności, która jest dana przez Ducha Świętego. Napelnieni i pełni Ducha przychodzimy do Kościoła i współpracujemy z Nim sprawiając, że nasza wiara funkcjonuje w ten sposób, w jaki Bóg chce.

Każdy może mówić wiele słów, ale nasze słowa mają służyć tylko temu, by dawać zrozumienie Słowa. Słowo Boże jest żywe, to nie rzecz, ale życie. Jeśli jesteś pełen Ducha Świętego to twoje życie będzie ciągłą służbą, czy jesteś w szkole, pracy, czy Kościele. Walka idzie o życie wieczne. Ocenia się, że ¼ ludzi nie słyszało Ewangelii Chrystusowej. Musimy zanieść światłość do tej ciemności.

Jan chrzciciel był nieznanym człowiekiem, a z brzegu rzeki Jordan uczynił główną ulicą świata. Nawet sam Król przybył do niego. Mówił przez moc Ducha Świętego, Ludzie byli przyciągani przez głos tego, który wołał w Duchu.

Ale nie musimy żyć tylko przeszłością, Pan Jezus obiecał wszystkim: *Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie jak powiedziano w Piśmie, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. A to mówił o Duchu, którego wziąć mieli wierzący wien; albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, dlatego, że Jezus nie był jeszcze uwielbiony.*⁹⁰

Niedopuszczalne jest aby wyjść ze zboru Bożego duchowo głodnym, powinieneś wyjść pełny; jeśli przyjdiesz martwy, powinieneś wyjść żywy; jeśli przyjdiesz chory, powinieneś wyjść zdrowy. Wolą Bożą jest, aby tam dokonywało się życie.

⁸⁹ Dzieje 2:4

⁹⁰ Jana 7:37-39

Przemnóż nam wiary!

Chrystus jest głową Kościoła. Ujrzeć odrodzony Kościół to ujrzeć Chrystusa. Kościół powinien reprezentować Chrystusa w każdym miejscu. Kościół nie powinien być religijnym, debatującym towarzystwem, czy klubem społecznym, ale reprezentacją Chrystusa. Gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w Jego imieniu, tam jest szczególna obecność Boża. Jeśli dwóch zgodzi się na ziemi, odnośnie jakiegokolwiek rzeczy i będą prosić, tak stanie się.

Kiedy Kościół jest Kościołem, ludzie przyjdą do niego jak przychodzili do Jezusa. Kościół jest Jego ciałem i jako taki jest odpowiedzią na wszystko. Jezus powiedział Samarytance, *aby przyprowadziła swojego męża. Ona odpowiedziała, że nie ma męża. Jezus powiedział, że miała rację, miała wcześniej pięciu a teraz nie była poślubiona temu, z którym mieszkała.* Ona zapytała Go, dlaczego On chciał, by ona dała Mu pić. On był Żydem, a ona Samarytanką. On odpowiedział: *Chcę dać ci napić się wody, tak, że nie będziesz już nigdy spragniona. Kiedy rozmawiał z nią, zobaczyła kim On jest. Poszła do miasta i powiedziała ludziom: Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który powiedział mi wszystko o mnie.*

Cała wioska poszła i uwierzyła, nie z tego powodu, że ta kobieta ich zawołała, ale oni sami usłyszeli Jezusa. Uczynimy wszystko aby Chrystus chciał być na naszym nabożeństwie. Wtedy ludzie sami przyprowadzą chorych i sparaliżowanych i Syn Boży będzie tam realny, jak był w Jerozolimie. Bóg pragnie, aby każdy z nas wyszedł z tego miejsca pełny, mający moc, z pełnym poznaniem, że On przyszedł by udzielać życie przez nas. On nie tylko chce napełnić nas, ale także chce poruszać się przez nas, by służyć ludziom, którzy są wokół nas.

*Zapewniam, zapewniam was, kto wierzy we Mnie, będzie czynił dzieła, które Ja czynię, a nawet większych dokona, bo ja idę do Ojca.*⁹¹ Do kogo Pan Jezus powiedział te słowa? Do pospolitego ludu. Ten dar jest dziś tak samo dla każdego z nas. Oni byli nieuczenni, ale On miał ich nauczyć. Byli prości, ale On miał ich oświecić. Boża mądrość nigdy nie uczyni cię głupim. Boża mądrość da ci trzeźwy umysł. Boże życie jest pełne Bożych poleceń i wyposażenia. Jeśli chodzisz w Duchu, wtedy twoje stopy kierowane są przez Boga. Są pewne polecenia dla naszego życia, ale On jest wyposażony, aby zaspokoić każdą potrzebę kiedy chodzimy z Nim.

Posłuszni naśladowcy Chrystusa, mieli czynić większe rzeczy niż On. Jak to możliwe? Nasza niewystarczalność musi być przyobleczona w Jego Boską zdolność; nasza bezradność musi być napełniona Jego mocą. Wielu z nas zostało napełnionych, ale nie wierzymy, że możemy być przyobleczeni Jego mocą. Musimy nauczyć się wierzyć w to, co Pan powiedział. **Ja w nich, a Ty we mnie.** *Aby doskonalili się w jedności, żeby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i umiłowalesz ich tak, jak mnie umiłowalesz.*⁹² To jest powód dlaczego kościół powinien być założony w każdym mieście i wiosce. Chrystus musi tam żyć.

⁹¹ Jan 14:12 PE

⁹² Jan 17:23 PE

Kiedy otrzymaliśmy Ducha Świętego, otrzymaliśmy Ducha Prawdy i objawienia. On powiedział, że nie będziemy potrzebowali nikogo, aby nas nauczał. To nie znaczy, że nie miało być nauczycieli, ale to, że będziemy wiedzieli, czy to, co jest nauczane jest od Boga, czy nie.

Jezus powiedział: *Jarzmo Moje bowiem jest mile, a Moje brzemie lekkie.*⁹³ Jak udaje się nam to jarzmo nieść? Jezus zachęca nas abyśmy nie dźwigali sami, On chce nam pomóc: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni, a ja wam dam ukojenie.*⁹⁴ Kościół ma reprezentować Chrystusa w każdym miejscu. Co by powiedział o naszym Kościele gdyby przyszedł na wizytację? On wie, że sami nic uczynić nie możemy, dlatego nieomal wprasza się aby nam pomóc.

Pan Jezus powiedział: *Jestem światłością tego świata i nie przyszedł po to, by świat potępić, ale aby świat przez Niego mógł być zbawiony.* On wyposażył nas, abyśmy czynili to, do czego nas powołał. On sfinansuje każde przedsięwzięcie, które podejmiemy zgodnie z Jego wolą. Musimy Mu zawierzyć. *O jedno prosiłem Pana, o to zabiegam...*⁹⁵ My też powinniśmy zabiegać aby w miejscu naszej pracy ludzie wiedzieli, że Jezus Chrystus zmartwychwstał, widząc nasze życie.

Jeśli jesteśmy pod ochroną Bożą nie martw się co będziesz mówił. Nie wiesz, jaką odpowiedź będziesz musiał dać. Duch Święty da odpowiedź na najtrudniejsze pytania. *A szukając mnie znajdziecie, gdy mnie szukać będziecie ze wszystkiego serca swego. Dam się wam zaiste znaleźć mówi Pan.*⁹⁶ Chodźmy w Duchu. Szukajmy Królestwa i uczynmy Jezusa Panem całego naszego jestestwa.

Musimy odczytać się polegania na własnym „ja”. Przeszkodą dla naszego ciała jest strach. Co będę jadł, gdzie będę mieszkał? Pan Jezus zapewnił: *Szukajcie więc najpierw Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane.*⁹⁷ Tylko czy my Mu wierzymy? Kiedy będziemy trwać w Jego nauce nie będziemy musieli walczyć o nic. *Byłem młody i zestarzałem się, a nie widziałem, żeby sprawiedliwy był opuszczony, Ani potomków jego zebrzących chleba.*⁹⁸ Nawet gdybyśmy upadli Dawid pokrzepia nas: *Choćby się potknął, nie przewróci się, Gdyż Pan podtrzyma go ręką swoją.*⁹⁹

Duch Święty pokrzepi nas we właściwym czasie

Duch Pański daje nam Słowo, aby przynieść pocieszenie i zrozumienie w odpowiednim czasie. Niektórzy potrzebują uzdrowienia, cielesnego lub duchowego. On nigdy nie spóźnia się! Owoc przychodzi z obumarłego ziarna, a nie z innych zabiegów. Jeżeli ziarno pszeniczne nie wpadnie do ziemi i nie obumrze, nie wyda plonu. Rolnicy nie sadzą nasion dla oczyszczenia; sadzą je dla produkcji. Jesteśmy nasionami w rękach Boga. Może nie żyjesz tak jak byś chciał,

⁹³ Mat. 11:30PE

⁹⁴ Mat. 11:28PE

⁹⁵ Ps.27:4

⁹⁶ Jer.29:13-14

⁹⁷ Mat 6:33

⁹⁸ Ps. 37:25

⁹⁹ Ps. 37:24NP

ale Jezus może sprawić abys żył tak jak On chce. Z pewnością będziemy musieli umrzeć dla wielu pragnień, życzeń i zachcianek, ale z tego powstanie wiele dobrego owocu. Tak długo jak myślimy o sobie, stajemy na przeszkodzie Boskiemu porządkowi. Większość problemów wynika z tego, że skupiamy się na sobie.

Pozwólmy, by Bóg był uwielbiony w ciele i w duchu przez nasze życie. Musimy pracować, by żyć, ale nasz cel jest ważniejszy, niż doczesne życie. *A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko.*¹⁰⁰

Ludzie czasami mówią, że nie czują się zbawieni. Ale ludzkie odczucia często mogą być zwodnicze, zależy to w dużej mierze od kaznodziejów, których słuchałeś. Piotr powiedział: *To, co mam daję ci*, i chromy człowiek został uzdrowiony. Jego droga była potwierdzana znakami i cudami, nie odczuciami.

Nigdy nie uzdrowisz chorego dopóki nie położysz na niego rąk. Nigdy nie dasz odporu diabła dopóki nie rozkażesz mu, aby odszedł. Nie kieruj się w życiu uczuciami, bo gdzie one wzrastają rozsądek maleje. Jeśli jesteś pojednany z Bogiem to twoje życie ma moc i ma do wykonania wiele pracy. Tylko wierz, a poradzisz sobie z każdym problemem. Bóg nigdy nie zawodzi używa nieprawdopodobnych rzeczy i ludzi, aby zawstydzić mądrych według tego świata.

Jeśli coś nas rozdzieliło - powinniśmy pokutować. Musimy zdecydować, czy chcemy pielęgnować złe myśli, czy je wyrzucić. Czasami jest łatwiej uwierzyć w kłamstwo podane w bardzo podstępny i wyrafinowany sposób. Diabeł przynosi potężne uczucia. Nie bieżę urlopu, aby zwieść kogo się da. Powiedział Ewie: Będziecie jako bogowie, kiedy spożyjecie, będziecie znali dobro i zło. Co za wspaniała propozycja, tylko, że kłamliwa.

Boży plan dla Kościoła

Bóg jest tam gdzie przychodzi się aby dawać, a nie brać. Każdy ma jakąś miarę wiary, więc jesteś potrzebny w ciele Chrystusowym. Jezus powiedział: *Jeśli dwóch lub trzech zgromadzi się w Moim imieniu..* Kościół powinien być pełen Ducha Świętego. Nie powinniśmy przychodzić do kościoła ze swymi innowacjami, ale, sięgając do praktyk Kościoła pierwszego wieku szeroko opisane w Dziejach Apostolskich. Wtedy ludzie wyjdą napełnieni i nakarmieni. To będzie tak jakby Chrystus był tutaj.

Przypadkowo znalazłem się na konferencji, gdzie amerykański kaznodzieja akurat gdy wchodziłem wszedł na krzesło, gwizdnął sobie, zawołał Alleluja, potem zszedł do jednej siostry i powiedział, że Pan ją kocha etc. Audytorium zaczęło krzyczeć wołać Alleluja i niezrozumiałe dla mnie słowa. Przypomniał mi się wtedy kawał, który opowiadał jeden ksiądz w radiu: Trójca postanowiła pojechać na urlop. Ojciec zaproponował, aby pojechać do Izraela do Jerozolima. Syn zaprotestował i powiedział, że raz już tam był i to mu wystarczy. Duch Święty próbował załagodzić sytuację i zaproponował, aby pojechać do Watykanu, bo jeszcze nigdy tam nie był.

¹⁰⁰ 1 Jan 2:20NP

Wielu rości sobie prawo do miana religii prawdziwej. Ale to nie żadna religia umarła za rodzaj ludzki, ale Jezus Chrystus i On jest tymi i tylko z tymi, którzy słuchają i wypełniają to, co im nakazał.¹⁰¹

Zarozumiałość i pycha ludzka stawia tamę Duchowi Świętemu, na czym cierpi wielu szlachetnych i pokornych ludzi. Kiedy indywidualizm dorwie przywódcę, to taki zbór jest martwy. Pasterz ma pielęgnować i ochraniać zbór przed wilkami.

Kiedy tak będzie wypełniać swoją funkcją nie będzie musiał wymuszać autorytetu od ludzi, ponieważ ludzie słysząc jego nauczanie, przybędą zewsząd, tak jak do Jezusa. Kobieta, która wytrwała 12 lat w krwotoku powiedziała: „*Jeśli mogłabym dotknąć kraju Jego szaty...*”

Jeśli Kościół będzie miał takich duszpasterzy będzie pełnym Duch Świętego, ludzie, znajdą odpowiedź na potrzeby swojego życia. Już przez proroka Jeremiasza Bóg zachęca nas: *A gdy mnie będziecie szukać, znajdziecie mnie. Gdy mnie będziecie szukać całym swoim sercem.*¹⁰² *Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi.*¹⁰³

Paweł powiedział: *Dla mnie żyć to jest Chrystus...* To musi stać się życiem i celem Kościoła, by być jak Chrystus. Ten chory i skażony świat potrzebuje świętych ludzi. Ale żeby przyszli muszą zobaczyć manifestację Ducha Świętego w Kościele. Chrystus dokładnie oczyści klepisko, według swoich zasad. Sam zadecyduje co ma zostać, a co odejść. *A Duch Prawdy przekona świat o grzechu, ponieważ świat nie wierzy we mnie.* Tak jak kiedyś był kamieniem potknięcia i skałą obrazy, o który uderzyli się Jemu współcześni z powodu ich niedowiarstwa. Podobnie było i będzie aż do końca. Do nas należy głoszenie, bo nie można zbawić się samemu. Duch Święty ma pokazać, co gdzie i jak wykonać.

Odpuść nam nasze grzechy, jako i my odpuszczamy...

*Przyszł do swoich, a swoi Go nie przyjęli; Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten przed którym zakrywa się twarz.*¹⁰⁴ Świat nie wiedział dokładnie co uczynić z tym Nieznajomym. Przybliżał się do Niego i wycofywał; uznawał Go i odprawiał Go; obwołał Go Królem, jednak ukrzyżował Go ze złodziejami. Był atrakcją i postrachem dla wszystkich, którzy Go poznali. Do uczniów powiedział: Chcecie pójść do Ojca to nie mogę pozostać tutaj w ciele, ale przyślę Ducha Prawdy. Kiedy On przyjdzie, przekonawał będzie świat o grzechu, ponieważ nie uwierzyliśmy Jezusowi.

Przekonać świat o grzechu to coś więcej, niż to, w co współczesny Kościół wierzy. Świat jest usatysfakcjonowany ogólnymi definicjami. Smutne, że i Kościół prawie doszedł do tego samego wniosku, co jest kardynalnym błędem. Wcale grzech nie musi być od razu zbrodnią, ale jest wiele grzechów, które mają cichą aprobatę.

¹⁰¹ Jan 8:31

¹⁰² Jer. 29:13

¹⁰³ Rzym 8:14NP

¹⁰⁴ Izaj.55:3

Jesteśmy świadkami różnych doniesień prasowych, które podają nam różne zbrodnie, starając się zmobilizować społeczeństwo do walki z nimi. Ale problem leży w grzechu, którego owocem jest przestępczość. Niewiele pomoże policja, więzienia i różne rodzaje praw, potrzeba misjonarzy, aby odciągnęła społeczność od grzechu.

Początkiem morderstwa jest nie przebaczenie. Jeśli gniewasz się na brata swego bez powodu, jesteś mordercą. Nie przebaczenie to danie przystępu diabłu, który w twoim sercu knuje odwet. Jak Bóg może dać przebudzenie, gdy mordercy mogą śpiewać w chórze kościelnym.

Otworzyły się drzwi dla cudzołożnika, (choć może nigdy nie poszedł do łóżka z inną kobietą), aby być nauczycielem. Społeczeństwo potrafi pójść jedynie tak daleko, aby uczynić różnicę pomiędzy morderstwem z premedytacją, a morderstwem nie zamierzonym; tutaj społeczeństwo zatrzymało się, ponieważ nie jest w stanie pójść ani kroku dalej.

Duch Święty mówi: nieujarzmiona nienawiść w sercu jest prawdziwym morderstwem. ***Ktokolwiek nienawidzi brata swego jest mężobójcą.***¹⁰⁵ To jest werdykt Boży. Dlatego Duch prowadzi nas do definicji morderstwa, którego społeczeństwo nigdy nie zadeklarowało. Ci z nas, którzy byli uważani przez społeczeństwo jako ludzie bez nagany, nagle znajdują siebie w obecności nowego prawa sądu, który przekonuje nas, że jeśli morderstwo ma swój początek w motywie, to w takim razie, jest możliwe, że w oczach Bożych są tu jacyś mordercy w tym pomieszczeniu dzisiaj.

Kłamstwo jest takim samym grzechem jak morderstwo. Możesz używać dwuznacznych słów, aby chronić siebie i wprowadzić innych w błąd. To jest wielkie stwierdzenie. Rozmowa może być powtórzona słowo w słowo, jednak przez zwykłą zmianę tonu, czy ominięcie wyrazu twarzy, przez zróżnicowanie przerw i akcentu; sprawozdanie tej rozmowy może być kłamstwem od początku do końca.

Jest nawet możliwe, by okłamywać siebie samego. Jest możliwe przez ciągłe życie w tym stanie, by zniszczyć zdolność poznania dobra i zła. Sumienie takiej osoby staje się „przypalone gorącym żelazem” i jego mowa straciła całą wartość i użyteczność jako moralny środek. *I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu.*¹⁰⁶ W tym momencie sumienie staje się narzędziem własnego złudzenia. W takich okolicznościach człowiek jest więcej, niż kłamcą - on sam stał się kłamstwem. Kiedy człowiek jest winny kłamstwa, może być jakaś nadzieja odnowienia, ale kiedy ten człowiek jest kłamstwem, cała natura jest w takim stanie, że może nie pozostawić możliwości odnowienia. Kto oprócz Ducha Świętego mógłby podjąć się wyzwania, by przekonać serce o grzechu? Ale w Kościele w przeważającej części nie mówi się o nim, a jeśli już się mówi o o grzechu, nie podaje się argumentów biblijnych jak z niego wyjść.

¹⁰⁵ 1Jan3:15

¹⁰⁶ 1 Tes. 2:11

Niektóre grzechy są pochwalane przez społeczeństwo. Wspieranie ubogich, może mieć charakter pokazowy, co bardzo skrytykował Jezus. Człowiek patrzy na zewnętrzną manifestację. Duch trzyma świecę nad każdym ukrytym miejscem w naszym sercu. Nieraz darowizna jest łąpówką, za którą kupiłeś sobie reputację i dobrą pozycję pośród ludzi. To nie było dane biednym, ale sobie. Tylko Duch Święty może to wiedzieć. Bez Niego Kościół chodzi w ciemności i nie potrafi znaleźć drogi wyjścia.

Intencje wspaniałe, ale motyw zły. On patrzy na serce. Nawet nasza modlitwa może być kłamstwem i odrazą. Możemy używać pochwalanych i zachwycających zwrotów do osoby, która wymaga delikatnie mówiąc napomnienia, ale to mój pracodawca. Kiedy Duch Święty nie jest obecny w naszym zgromadzeniu, takie modlitwy są możliwe. Ananisz sprzedając rolę nie msuiął nic oddać na Kościół, ale on chciał kupić sobie ludzi, że jest taki dobry. Ponieważ w tym zborze był Duch Święty wyniesiono go martwego razem z żoną.¹⁰⁷ A ile razy modliłeś się u kogoś w domu wyrażając osobiste komplementy pod adresem domowników- mając w sercu do nich niechęć, lub pogardę? A czy odważyłbyś się w domu swego przyjaciela napomknąć o jego grzechu? Czy nie wychwalasz stworzenia ponad Stwórcę?

Dlaczego nie ma przebudzenia?

Jeśli pozwalamy wiatrowi wiać tam gdzie on chce, to nie minie wiele czasu i przyjdzie przebudzenie. Jednego możemy być pewni, że Bóg zanurzy Swój sierp w te żniwa. Bóg nie śpi On działa.

Każdy człowiek ma podwójne życie - życie motywu i życie zachowania. Do pierwszego nikt nie może wejść, oprócz Ducha. Ty nie wiesz i ja nie wiem co ktoś myśli. Bóg wie o wszystkim: *Ty rozumiesz moją myśl z daleka*"- mówi Pismo Święte. Nie może Kościół poprawnie funkcjonować bez Ducha Świętego. Nie będzie żadnej świętości, żadnej sprawiedliwości i żadnego Kościoła bez Ducha Świętego, który musi mieć swobodny przepływ, by funkcjonować w życiu tych ludzi siedzących na ławkach.

Bóg nawiedza człowieka i chce pokazać człowiekowi, że jest z nim. Jeśli człowiek zrozumie to, co Bóg mu pokaze: Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa: We śnie w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi i oni śpią na swym łożu. Wtedy otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzega, aby odwieść człowieka od złego czynu i uchronić męża od pychy.¹⁰⁸ Są Boże odwiedziny, które pokazują nam, że jest coś gorszego, niż zbrodnia i sprawia, że ten człowiek jest zagubiony z powodu zakłamanych pocieszycieli. Unikaj kaznodziei, którzy *ucho lechcą*, i czynią wszystko aby nie powiedzieć ci prawdy o różnych sprawach. A zatem pozwólmy, by Duch Święty przeszukiwał, przekonywał i przynosił światło. Duch Święty tak wyraźnie wskaże na naturę grzechu ludzkiego, że społeczeństwo, dowie się o sobie jak daleko żyje od Boga.

¹⁰⁷ Dzieje 5: 1-11

¹⁰⁸ Hioba 33:14-17 NP

Nawrócenie to nie tylko podniesienie ręki do góry. Jesteśmy świadkami takich spektakli, ale większość tych ludzi już nikt nie zobaczył w zborze. Małe zbory gotowe są wspierać materialnie każdego, kto się u nich pojawi. I tak naprawdę uczymy ich nieświadomie fałszywej ewangelii. Oni nie mają przyjąć aby coś dostać, oni muszą naprzód dać siebie, okazac skrucę, pkurowac. Gdy tego nie będzie z pewnością będą zawsze z tymi ludźmi problemy.

To prawda, że każde serce wyłamało się spod rządów Boskiego Króla. Kiedy nasze przekonanie będzie tak głębokie, a nasze serce zacznie widzieć, że odwróciło się od Syna Bożego, jedynego Pośrednika przymierza pokoju. To jest przekonanie o grzechu, które Duch Boży chce przynieść do Kościoła.

Kiedy On będzie poruszał się w Kościele, to nie tylko rozprawi się z pochlebcą, ale z nami wszystkimi - od kazalnicy w dół. On otworzy nasze serca i ujrzymy, kim jesteśmy nie w obecności ludzi, ale w obecności Bożej. Nie możemy zrozumieć Jezusa Chrystusa, dopóki nie zrozumiemy grzechu. Tak długo jak grzech będzie rozważany jako np. choroba alkoholowa, przykre dzieciństwo i szukaie pomocy u terepautów, to dla wielu krzyż Chrystusa jest przesadą. Nie widzą nic przeciw pomocy zewnątrz ale przez całe wieki przychodzili do Kościoła ludzie uzależnieni, nie było żadnych osrodków, ale była moc z wysokosci. Nie można była wezwac pogotowia bo go nie było, ale byli starsi i olej.¹⁰⁹

Zatruwamy swój umysł i serce czytaniem oglądaniem różnych filmów, a potem jestesmy zaskoczeni cudzołóstwem, rozwodami i wszelkiej obrzydliwosci w Kościele. Nie zapominajmy, że ten świat jest wciąż wrogiem Bożym, którego głównym celem jest Kościół, którego chce splugawić i zniszczyć. Zatrudnił najwibitniejszych specjalistów, aby poruszały serca, i nagle wierzący nazywa zło dobrem. „A dobrze, że go zostawiła”.

Obmyj mnie zupełnie z winy mojej

*Dla jednych, którzy mają wątpliwości, miejcie litość, wyrrywając ich z ognia, ratujcie ich, dla drugich miejcie litość połączoną z obawą, mając odrazę nawet do szaty skalanej przez ciało.¹¹⁰ Duch Święty zamierza przeszukać serce po sercu. Śpiewamy: *przyjdź Duchu Święty ja pragnę*, ale to może boleć i to mocno. Pewne rzeczy w naszym domu nie będą Mu się podobały, wyrzuci. Każdy nawyk, każdą wątpliwość, każdy grzech, dlatego pojednaj się ze swoim bratem. Jego Światło które zaświeci na zgromadzeniu zdemaskują tę rzecz. Każdy kaznodzieja, każda osoba, każdy diakon każdy nauczyciel, każdy siedzący na ławce będzie przeszukany. Im szybciej tym lepiej. Duch Prawdy pokaże nam tak wyraźnie stan naszego serca. Gdy będziemy znowu spiewać: *Przyjdź Duchu...* to już będzie inna pieśń, pieśń z refleksją, pokutą, i pragnieniem bycia lepszym.*

¹⁰⁹ (Jak. 5:13-15)

¹¹⁰ Judy 23

Co mamy czynić?

Nie mów ludziom, aby zrobili to co najlepiej potrafią. To nie zadziała, ponieważ oni tego nie potrafią, to nie ludzka mądrość ma przkonać świat o grzechu i sądzie.

Nie tłum ognia Ducha Świętego bo to jest cynicznie. Wyrażaj w modlitwach to co wielu unika, nie zapominaj, że jest też modlitwa do komory. Pragniemy w Kościele wiele błogosławieństw, ale to wymagała wielu wyrzeczeń, przeciwstawienie się złu, a z tym już gorzej. Musimy przede wszystkim być pojednani z sobą, inaczej nie pojednamy się z Bogiem. Nie może być zboru wierzących, dopóki nie będzie prawdziwej mułującej się społeczności.

Duch Święty mówi, że musimy narodzić się na nowo, zanim staniemy się prawdziwie i dogłębnie moralni. Kiedy człowiek ustanawia własną moralność i swoje własne prawa przenosi ją w takim stopniu, by wyciszyć sumienie. To tak jakby mówił: Mogę sam sobie z tym poradzić. Nie potrzebuję Boga. Duch Święty do niczego nas nie zmusza, ale jeśli chcemy aby nas wspierał to nie tylko musimy odrzucić wszelkie nawyki i zachowania, ale musimy umrzeć dla siebie, aby żyć dla Boga. Duch Święty nie czyni cokolwiek powierzchownie. Moralność jest tylko narzędziem egoizmu.

Kiedy usiłujemy żyć własnym życiem nasze własne wysiłki i rezultaty są sztuczne. Wyczyścisz kielich na zewnątrz, ale wewnątrz jest on pełen kości martwych ludzi. Jezus nigdy nie miał ani jednego słowa aprobaty dla „takich sprawiedliwych” ludzi za Jego dni. Krytykował tych ludzi jako hipokrytów, żarłoków i groby pobielane.¹¹¹

Kościół nie potrzebuje Ducha Świętego, wtedy będzie napełniony może dorymi ludźmi, ale nie zbawionymi, którzy sami z sobą mają wiele problemów. Człowiek kontynuujący sztuczną moralność jest bardzo zmęczony i zagubiony. Twój i mój grzech czyni nas buntownikami przeciwko Najwyższemu Bogu. Bez Ducha Świętego nie możemy dowiedzieć się o tych rzeczach. Kwestia dotyczy śmierci, a nie choroby, serca, czy ręki. Dlatego jest absolutną koniecznością pomoc z góry. Bez Niego nie może być przebudzenia.

Grzech jest duchowy i musi być osądzony duchowo, bez odnoszenia się do trywialności, czy hałasu, które społeczeństwo czyni odnośnie tego. Grzech jest grzechem. Nigdy nie rób z czyjegoś upadku kazania, plotek, ponieważ ludzie będą się męczyć, ale będą się bali wyznać go. Nie zapominajmy: *że, ci, którzy są zdrowi nie potrzebują lekarza, ale ci, którzy są chorzy.*¹¹²

Człowiek, który nigdy nie poznał choroby, bólu, z łatwością może lekceważyć zawód medyczny i tych którzy są chorzy. Ale jeśli ten człowiek dowiaduje się, że jego ciało nabawiło się choroby zagrażającej życiu, albo gdy zda sobie sprawę, że jego serce może zatrzymać się w każdym momencie, natychmiast jego postawa wobec zawodu medycznego może się zmienić. Nowe przekonanie dało mu nowe odczucie, które przymusiło go do nowego kierunku.

¹¹¹ Mat.23:27

¹¹² Mat. 9:12

Jezus używa właśnie tego doświadczenia , aby pomóc nam zrozumieć Jego służbę: *Nie przyszedłem bowiem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.*¹¹³ Gdzie nie ma przekonania tam nie będzie przymusu konieczności. Tam gdzie nie ma pragnienia, kogo obchodzi źródło? Na pustyni, pod nieznośnym słońcem, kto może oszacować wartość zaledwie jednego małego kubka wody?

Gdybyś powiedział Faryzeuszowi, że Jezus umarł za niego, to ten człowiek byłby zaszokowany. On zachowujący całe Prawo, składający wszystkie ofiary, nie potrzebuje ukupu jakiegoś Jezusa. Gdy powiesz grzesznikowi, którego dręczą wyrzuty sumienia, że Jezus umarł za niego i On daruje mu wszystkie grzechy, to takie słowa w uszach zagubionego brzmią jak chwalebna Ewangelia. Nie oskrzyłeś go, ale podałeś mu rękę. Wskazałeś drogę wyjścia.

Gdy rozpiera cię własna sprawieliwość, kiedy stajesz może za kazalnica w niedzielę, przybrasz radosną minę, mówisz refleksyjnym tonem, niech jeszcze spłynie łza od czasu do czasu, może to stwarzać pozory świętego człowieka, ale co myśli twoja żona i inni zborownicy?

Tak żyjąc czekajmy na Pięćdziesiątnicę...

¹¹³ Mat. 9:13